

Piszą, że ulicami Warszawy przeszło 200 000 nazistów

13 listopada 2018

Grupa zagranicznych dziennikarzy oraz publicystów przez dwa ostatnie dni rozpowszechniała fałszywe informacje, jakoby 11 listopada ulicami Warszawy przeszło „200 000 nacjonalistów i neonazistów”, czy „dziesiątki tysięcy faszystów” którzy na transparentach nieśli hasła symbolizujące o „kolaboracji z nazistami”.

Dbanie o wizerunek Polski za granicą to także pilnowanie, aby tego typu kłamstwa były szybko i skutecznie prostowane. Czas najwyższy, aby Polska Fundacja Narodowa lub MSZ przejęły inicjatywę i zaczęły pozywać za ordynarne kłamstwa o Polsce i Polakach.

Fabian Eberhard, szwajcarski dziennikarz śledczy, w ten oto sposób skomentował na swoim „Twitterze” materiał filmowy z Marszu Niepodległości (chwila rozpoczęcia śpiewania hymnu narodowego): „Przerażające: 200 000 nacjonalistów i neonazistów maszeruje w Warszawie, Polska”.

Równie źle o uczestnikach Marszu Niepodległości napisał na „Twitterze” Ben Norton, amerykański dziennikarz, reporter i producent: „Dziesiątki tysięcy faszystów maszeruje w centrum miasta wzywając do czystości rasowej, podnosząc hasło „Europa będzie biała”, z dumą nosząc symbole świadczące o nazistowskiej kolaboracji”.

Powyższe fake-relacje są cytowane, udostępniane i lajkowane w mediach społecznościowych tysiące razy. Docierają do milionów odbiorców na całym świecie. Tworzą kłamliwy wizerunek Polski, jako kraju antysemickiego, nazistowskiego, szowinistycznego. W tym kontekście powstaje pytanie – kiedy państwo polskie, działając swoimi organami (np. poprzez Polską Fundację Narodową) zacznie pozywać za twierdzenia, że 11 listopada

ulicami Warszawy przeszło 200 tys. nazistów? Wszak dbanie o wizerunek Polski za granicą to nie tylko robienie akcji promocyjnych (takich jak ostatni spot z udziałem Mela Gibsona), ale również pilnowanie, aby kłamstwa, o których mowa powyżej, były szybko i skutecznie prostowane.

Nie mam wątpliwości, że PFN posiada odpowiednie środki, aby wynająć dobre kancelarie prawne w Zurichu czy w Nowym Jorku, które byłyby w stanie przygotować odpowiednie pozwy cywilne dotyczące zniesławienia przeciwko Fabianowi Eberhardowi czy Benowi Nortonowi i skierować je do sądów właściwych miejscowo. Twierdzenie, że na Marszu Niepodległości szło 200 tys. neonazistów jest nie do obrony w sądzie (przy założeniu dostarczenia dowodów, że tak nie było i wyjaśnieniu na czym polega fenomen kulturowy tego wydarzenia). Finansowe konsekwencje przegranej powinny ostudzić głowy rozpalonych dziennikarzy, którzy w patriotycznej manifestacji dostrzegają nazistowską ideologię i niszczą wizerunek Polski na świecie.

Na podstawie: Twitter.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Źródło: Niewygodne.info.pl